

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 129)
z dnia 22 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 129)

22 marca 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawy różne,

– informację Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat przyszłości instytutów badawczych nadzorowanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z oceną ich pracy oraz sposobu finansowania i funkcjonowania.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Piotr Darudziński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Magdalena Przydatek** naczelnik wydziału w Departamencie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Marcin Krych** radca ministra w Departamencie Rybołówstwa Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Grzegorz Brzostek** wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Sutkowski** wiceprezes Agencji Nieruchomości Rolnych, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Programowania Agencji Rynku Rolnego, **Małgorzata Korbin** dyrektor Instytutu Ogrodnictwa, **Wojciech Maksymiuk** dyrektor Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich wraz ze współpracownikami, **Stanisław Parafiniuk** prezes zarządu spółki Instytut Maszyn Spożywczych, **Zbigniew Filipkowski** dyrektor Centralnej Biblioteki Rolniczej, **Jędrzej Sadowski** przedstawiciel Instytutu Bioinfobank, **Zdzisław Woźniak** wiceprezes Polskiego Związku Ogrodniczego, **Zbigniew Kołtowski** wiceprezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego, **Marian Curyło** wiceprzewodniczący Związku Polskich Parlamentarzystów, **Wojciech Kozdruń** członek Prezydium Krajowej Sekcji Nauki Instytutów Badawczych NSZZ „Solidarność”, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, **Andrzej Perzyński** członek Komisji Rewizyjnej Krajowej Sekcji Nauki Instytutów Badawczych NSZZ „Solidarność”, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa wraz ze współpracownikami, **Marek Świątek** wiceprezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Ramanowska** starszy specjalista w Krajowej Radzie Izb Rolniczych, **Gabriel Janowski** przedstawiciel Polish Quality Food.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Dariusz Rzepniowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Jarosław Sachajko (Kukiz15)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy dwa punkty. Punkt pierwszy obejmuje sprawy różne, a punkt drugi informację ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat przyszłości instytutów badawczych nadzorowanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi wraz z oceną ich pracy oraz sposobu finansowania i funkcjonowania. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę uwag. Porządek dzienny uważam za przyjęty.

Otrzymali państwo materiały. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Sprawy różne. Po to, żebyśmy mogli zacząć posiedzenie, muszę zadać pytanie ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi. Kilka dni temu otrzymałem pismo, w którym pan

minister pisze, iż nie wyraża zgody, żeby pytać bezpośrednio instytuty. Pytania należy kierować przez organ nadzorujący. Chciałbym zapytać, w którym punkcie regulaminu Sejmu – proszę o odpowiedź na piśmie – zabrania się Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi bezpośredniego zwracania się do instytutów. W art. 153 jest mowa o tym, że na żądanie Komisji instytucje państwowe są zobowiązane do przedstawienia sprawozdań i udzielenia informacji oraz uczestniczenia w posiedzeniach Komisji. Wobec tego wspomniane pismo jest mocno niezrozumiałe. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

À propos tego samego. Przeczytam odpowiedź ministerstwa: „Przesłanie przez Pana Przewodniczącego pism bezpośrednio do nadzorowanych instytutów badawczych jest dla Pana Ministra niezrozumiałe i budzi szereg wątpliwości wśród kierownictw jednostek naukowych”. Przypomnę tylko, że kiedy zwracaliśmy się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o ujawnienie wyników audytu dotyczącego Agencji Nieruchomości Rolnych minister odpowiedział, że ponieważ nie płacił za audyt, nie może nam go przekazać. Jest tutaj pewna nieścisłość. Z jednej strony musimy zgłaszać się do ministerstwa z prośbą o informacje, a ministerstwo nam ich odmawia, mówiąc, że ich nie ma. Z drugiej strony, kiedy zgłaszamy się do jednostek nadzorowanych przez ministerstwo, pan minister odpowiada, że powinniśmy zgłaszać się do ministerstwa. Proszę to wyjaśnić. Podobnie jak pan przewodniczący proszę o odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudski:

Można?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, przekażę tę informację panu ministrowi. Nasz niepokój był spowodowany tym, że same instytuty zaczęły nas pytać, jak mają rozumieć tego typu pisma. Jest to pierwsza sprawa. Po drugie, prosimy o zapytanie na piśmie. Wówczas odpowiemy. Będziemy starali się działać w duchu wzajemnego zrozumienia i wyjaśnienia sobie spraw. Nie widzę tutaj większego problemu. Myślę, że chodzi o procedurę, która musi uporządkować pewne rzeczy. Jeszcze raz powtórzę, że po piśmie pana przewodniczącego podległe ministrowi instytuty zaczęły pytać. Gdyby było pismo do nas z prośbą... Powstało zamieszanie. Skoro nadzorujemy instytuty, muszą się one podporządkować pewnej procedurze współpracy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Bardzo przepraszam, ale ministerstwo po to ma biuro prawne, żeby się zorientowało i wiedziało, jakie jest prawo. Minister i większość wiceministrów jest posłami. Pan minister Jurgiel był przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dokładnie wie, kiedy można się zwracać do ministerstwa, a jakie uprawnienia mają przewodniczący i prezydium Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Do uprawnień tych należy występowanie z zapytaniami do instytucji podległych Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest to zapisane w regulaminie Sejmu. Nie jest to skomplikowane pojęcie prawne. Chciałabym tylko przypomnieć, że w piśmie nie była wyrażona wątpliwość, tylko niezrozumienie, które budzi wiele wątpliwości. Pan minister wyraźnie sobie nie życzy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, myślę, że nie ma o co kruszyć kopii. Jest to drobna sprawa techniczna. Chodzi tylko i wyłącznie o to, że jeżeli jako Komisja – to pan podpisywał pismo,

panie przewodniczący, ale myślę, że jest to uwaga do całego prezydium – zwracamy się do instytucji, które podlegają ministrowi, to minister powinien o tym wiedzieć. Chodzi o to, żeby wiedział, w jakiej formie przesłać odpowiedź na pismo. Jeżeli będziemy się czepiać takich drobnostek, panie przewodniczący, to nigdy nie zbudujemy dobrej atmosfery, a chodzi o to, żeby zbudować dobrą atmosferę pomiędzy Komisją a ministerstwem. Jest to dla naszego dobra. Dzisiaj mamy ważny temat, którym powinniśmy się zająć. Dotyczy on instytutów.

Jeżeli chodzi o sprawę techniczną, myślę, panie przewodniczący, że prezydium razem z panem ministrem to ustali, żeby miało to ręce i nogi, żebyśmy posiedzeń Komisji nie musieli zaczynać od podobnych technicznych spraw. Zaczniemy rozmawiać o ważnym temacie, jaki stanowią instytuty. Jeżeli chodzi o instytuty rolnicze, jest to naprawdę poważna sprawa. Myślę, że jako Komisja musimy mieć wspólne zdanie na ten temat, żebyśmy w jakiś sposób pomogli naszym instytutom, szczególnie tym, które są w łańcuchu żywnościowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam panu głos, chciałbym powiedzieć, że nie byłoby pierwszego punktu, gdyby pan minister nie napisał wyraźnie, że pytania należy kierować wyłącznie do organu nadzorującego. Jako członkowie Komisji nie moglibyśmy zadać pytania żadnemu instytutowi. Trzeba byłoby kierować je przez pana ministra. Problem jest. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo, myślę, że sprawa jest dosyć prosta do wyjaśnienia. Art. 153 regulaminu Sejmu pozwala Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi kontaktować się bezpośrednio z urzędami i instytucjami państwami. Myślę, że Komisja będzie z tego korzystać.

Problemem jest natomiast co innego, a mianowicie zakres pytań. Jeżeli pytamy poszczególne instytuty, jaką planują strategię rozwoju nauki w Polsce, to jest to źle zaadresowane pytanie. Tym, który będzie decydował o strategii rozwoju nauki wspierającej rolnictwo, również w kontekście planów ministra nauki i szkolnictwa wyższego, na pewno nie będą poszczególne instytuty. Ich zdanie pewnie funkcjonuje gdzieś w przestrzeni publicznej. Natomiast partnerem w tym przypadku jest dla nas rząd reprezentowany przez ministrów. Rozumiem, że co do tego jest zgoda.

Jeżeli potrzebujemy wiedzy, którą bardzo sobie cenimy – jest tu wiele osób, które znam – a którą możemy uzyskać w instytutach naukowo-badawczych, to gdzie mamy tę wiedzę uzyskać, jak nie u tych, którzy bezpośrednio zajmują się prowadzeniem badań, analiz, szukaniem innowacyjnych rozwiązań w nauce wspierającej rolnictwo? Tam, gdzie będzie to dotyczyło poszczególnych obszarów aktywności instytutów, będziemy kontaktowali się z instytucjami naukowymi. Jest to naturalne. Zresztą sądzę, szanowne prezydium, że w natłoku bieżących problemów – dzisiaj jest to już trzecie posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a wszystkie poprzednie sprawy również były z zakresu trudnych albo trudniejszych – powinniśmy od czasu do czasu szukać wsparcia intelektualnego i pewnej wiedzy, kontaktując się bezpośrednio z instytutami, jak to czyniliśmy do tej pory we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z wiceministrem odpowiedzialnym za instytuty.

Myślę, że jest to tylko pewne nieporozumienie, które nie będzie miało dalszych konsekwencji w zakresie współpracy pomiędzy Komisją a Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przecież wszystkim – tak sądzę, chcę w to wierzyć – niezależnie od różnic politycznych, chodzi o rozwój polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich w taki sposób, żeby wykorzystać wszystkie szanse, wszystkie sposoby endogenne, jakimi dysponujemy, wiedząc również o trendach i megatrendach, które funkcjonują na świecie. Wszystkie ręce na pokład.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Powiem szczerze, że jestem trochę zdziwiony tym, że prezydium Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie zauważyło, że od siedemnastu miesięcy mamy dobrą zmianę i dziwi się panu ministrowi Jurgielowi, że wszystko chce mieć w swoich rękach. Nie dziwcie się. Pracujcie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zamykam punkt pierwszy.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego. O zabranie głosu proszę przedstawiciela Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Darudziński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowny panie ministrze, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Dziękuję za zainteresowanie tematem przyszłości instytutów związanych z rolnictwem.

Trochę kontynuując wypowiedź pana przewodniczącego, chciałbym powiedzieć, że odpowiedź na pytanie, jaka jest strategia rozwoju nauki w instytutach rolniczych, powinna być podzielona na dwie części. Pierwsza dotyczy funkcji, którą instytuty badawcze pełnią w odniesieniu do nadzorującego je ministerstwa. Druga dotyczy tych zadań, które instytuty mogłyby pełnić w kontekście działalności, która nie odnosi się wyłącznie do działalności Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mówiąc inaczej, jest taki zakres prac prowadzonych w instytutach rolniczych, który jest ściśle związany z rolnictwem, ale istnieją też tego typu prace, które mają potencjał wykorzystania ich w innych branżach gospodarczych, które są interesujące dla całej gospodarki.

W zakresie pierwszej części, związanej z działalnością naukową, która jest dedykowana kwestiom związanym z funkcjonowaniem ministerstwa, w zakresie przygotowania strategii w tym obszarze, absolutna władza jest po stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które nadzoruje instytuty. Ustala on strategię naukową dla nadzorowanych instytutów, tak jak każde inne ministerstwo, które nadzoruje jakieś instytuty, przy czym strategia ta powinna być wpisana w szerszą strategię polityki naukowej, która jest zdefiniowana w Krajowym Programie Badań. Jest tam zdefiniowane, jakie są główne obszary, najbardziej interesujące i priorytetowe dla państwa. Przekładają się one potem na działalność badawczą w Polsce.

Sytuacja podlega pewnej zmianie. Zmiana ta związana jest z przygotowywanym planem reformy instytutów badawczych. Reforma ma umożliwić skoordynowanie prac wszystkich instytutów, żeby zmaksymalizować wykorzystanie potencjału, który w nich istnieje. W tym sensie reforma daje pewne szanse i możliwości wszystkim instytutom, nie tylko instytutom nadzorowanym przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Instytutów jest 115. Znajdują się one w nadzorze kilkunastu ministrów.

Jeżeli państwo pozwolą, bardzo krótko, w trzech zdaniach przedstawię podstawowe założenia reformy instytutów. Potem powiem, jakie będzie to miało odniesienie do instytutów rolniczych po to, żebyśmy mogli zobaczyć perspektywę.

Co do zasady, chcielibyśmy skonsolidować instytuty w jednej organizacji pod nazwą Narodowy Instytut Technologiczny. Głównym zadaniem Narodowego Instytutu Technologicznego byłoby realizowanie strategicznego programu rządowego, czyli Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, która tutaj leży. Pan minister właśnie ją trzyma. Przyjmujemy, że instytuty badawcze są jednostkami, w których nauka powinna odpowiadać na potrzeby gospodarki. Mówiąc krótko, instytuty badawcze powinny zajmować się tym zakresem badań, które, jak mówi pani przewodnicząca, mają potencjał wdrożeń. Inaczej moglibyśmy to nazwać potencjałem komercjalizacji.

Dane, którymi dysponujemy, pokazują, że jeżeli popatrzymy szeroko na wszystkie instytuty, to jawi się różnorodny obraz. Wśród 115 instytutów mamy bardzo dobre jednostki i także takie, które są w bardzo złej kondycji. Jednocześnie instytuty są dzisiaj oceniane, mówiąc językiem fachowym, są parametryzowane głównie ze względu na swoje osiągnięcia naukowe. Mają przyznawane kategorie naukowe i są rozliczane z osiągnięć naukowych bez względu na to, czy osiągnięcia te mają wspomniany potencjał wdrożeniowy, czy też go nie mają. Chcielibyśmy zmienić ten stan rzeczy. Chcielibyśmy

wskazać, że instytuty badawcze skonsolidowane w Narodowym Instytucie Technologicznym powinny być oceniane, ewaluowane nie ze względu na dorobek naukowy, tylko ze względu na potencjał wdrożeniowy. Taki jest główny cel zmiany.

Przyjęliśmy, że instytuty zgromadzone w Narodowym Instytucie Technologicznym będą połączone w grupy kompetencyjne, które będą nadzorowane przez dyrektorów średniego szczebla. Wyobrażamy sobie, że w jednej z grup mogłoby powstać centrum, które dotyczyłoby obszarów, które w jakimś stopniu mogłyby się pokrywać z działalnością instytutów rolniczych. Mówiąc bardzo szeroko, są to wszystkie kwestie związane z biotechnologią. Żywność jest obszarem bardzo zróżnicowanym badawczo.

Podstawowa zasada tworzenia Narodowego Instytutu Technologicznego, jaką przyjęliśmy, jest następująca: w skład NIT wejdą wyłącznie te instytuty, wobec których decyzję o ich włączeniu podjął właściwy minister. Mówiąc inaczej, decyzja o tym, czy w Narodowym Instytucie Technologicznym znajdzie się jakikolwiek instytut związany z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jest autonomiczną decyzją pana ministra.

Ścisłe konsultujemy wszystko z panem ministrem. Projekt rozwija się już od dłuższego czasu. Przeprowadziliśmy głęboką ewaluację wszystkich instytutów, sprawdziliśmy, jaki mają poziom przychodów, jaka część przychodów pochodzi z działalności badawczo-rozwojowej, sprawdziliśmy, jaki mają poziom grantów z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, jaki mają poziom grantów z Narodowego Centrum Nauki, ile mają patentów, w jakich europejskich programach i konkursach naukowych uczestniczą. Mówiąc krótko, sprawdziliśmy, jaki jest ich poziom kooperacji z przedsiębiorstwami. Musimy powiedzieć, że dzisiaj większość instytutów nie kooperuje z przedsiębiorstwami. Trudno się temu dziwić, dlatego że były troszeczkę inaczej zadaniowane.

Spotykamy się w roboczym trybie. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć – pan minister może to potwierdzić – że nie doszliśmy do etapu, w którym rozpatrywalibyśmy przypadek po przypadku kwestie tego, czy któryś instytut powinien wejść do Narodowego Instytutu Technologicznego czy nie. Jest to kwestia, która jest jeszcze przed nami, dokładnie tak, jak mówi pan minister. Tak zaprogramowaliśmy ów proces. Ze wszystkimi ministerstwami, z którymi prowadziliśmy rozmowy, ustaliliśmy, że w momencie, w którym złożymy projekt, a więc kiedy będzie widać, jak organizacyjnie wygląda cała struktura Narodowego Instytutu Technologicznego, ministerstwa będą mogły to dokładnie zobaczyć, odnieść się do tego w ramach konsultacji i ewentualnie zgłosić do Narodowego Instytutu Technologicznego swoje instytuty.

Właściwie jest to podstawowa informacja na temat tego, co będzie w Narodowym Instytucie Technologicznym. W tym sensie nasze prace w jakimś stopniu są równoległe. Bez względu na to, czy instytuty będą w Narodowym Instytucie Technologicznym czy będą poza nim, praca instytutów badawczych będzie orientowana na Strategię na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, ponieważ jest tam duży wątek dotyczący sektora rolniczego. Istnieje możliwość, że instytuty będą mogły działać zarówno wewnątrz, jak i poza NIT.

Dostaliście państwo informację przygotowaną przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w której wskazano wysokość dotacji, jakie obecnie otrzymują instytuty rolnicze. Jest pewna korekta modelu, która czasowo będzie wprowadzona do systemu. Mianowicie, te z instytutów, które nie zostaną włączone do Narodowego Instytutu Technologicznego, stopniowo będą zmieniały swoją strukturę utrzymania. Oznacza to, że środki z części 28 budżetu, która jest dedykowana nauce, będą konsolidowane w tych instytutach, która będą w Narodowym Instytucie Technologicznym. Jeżeli ministrowie uznają, że jakiś instytut powinien pozostać poza Narodowym Instytutem Technologicznym, ponieważ pełni on ważną funkcję w odniesieniu do działalności prowadzonej przez ministerstwo, to dotacja będzie stopniowo wygaszana w ciągu trzech lat. Nie będzie to terapia szokowa. Chcielibyśmy, żeby był czas przeanalizowanie sytuacji, żeby sprawdzić, jaką funkcję instytuty mają pełnić, żeby zapewnić właściwe środki. Wydaje się nam, że perspektywa trzyletnia wystarczy, aby przeprowadzić taki proces w kontrolowany sposób.

Są to podstawowe informacje. Oczywiście jeżeli będą państwo mieli pytania, z przyjemnością na nie odpowiem. Nie wchodziłem w szczegóły funkcjonowania całego mecha-

nizmu, gdyż rozumiem, że pytanie dotyczyło przyszłości w sensie zasadniczych zmian, które mogą się pojawiać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Również dziękuję bardzo. Przechodzimy do pytań. W tej chwili wydaje się celowym zapytać, kiedy będzie gotowy projekt, kiedy będzie gotowa ustawa, żebyśmy wiedzieli, od kiedy będą biegały trzy lata.

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Panie przewodniczący, o ile będą państwo szybko procedować ustawę w Sejmie, to najprawdopodobniej trzy lata będą biegały od dnia 1 stycznia 2018 roku. Wniosek o wpisanie projektu ustawy do wykazu prac rządu jest już u pana ministra Kowalczyka. Spodziewamy się, że jest to kwestia dosłownie tygodnia, dwóch tygodni. Chodzi o zgłoszenie do wykazu i rozpoczęcie całej procedury konsultacyjnej. Możecie się państwo spodziewać, że w ciągu kilku tygodni projekt pojawi się w konsultacjach społecznych, że rozpocznie się oficjalna procedura w tym zakresie. Mogę wszystkich państwa zapewnić, że w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wszyscy staramy się bardzo dokładnie pilnować terminów, a więc raczej nie będą to siedmiodniowe terminy konsultacji. Prawdopodobnie będą to dwudziestojednodniowe terminy konsultacji. Spokojnie chcielibyśmy przeprowadzić procedurę. Jak podpowiada mi pani przewodnicząca, realnie planujemy, że ustawa zostanie uchwalona jesienią tego roku. Jesienią rozpocznie się budowanie Narodowego Instytutu Technologicznego. Zmiany finansowe w tym względzie weszłyby w życie od dnia 1 stycznia 2018 roku.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Rozumiem, że o wejściu do Narodowego Instytutu Technologicznego będą decydowali ministrowie, od których w tej chwili są zależne instytuty.

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Tak jest.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Oczywiście będzie to oparte na ewaluacji dotyczącej wykorzystania wdrożeń i potencjał wdrożeniowy. Rozumiem, że wtedy instytuty będą finansowane przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Pozostałe będą finansowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Czy państwo wiedzą, na jakim poziomie będą dotacje? Czy przewidujecie, że wybrane instytuty będą miały większe dotacje niż do tej pory? Czy będą to takie dotacje, jak teraz, tylko pochodzące z innego źródła?

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Dotyczy ono kwestii, która może budzić pewne kontrowersje, ale równocześnie stanowi dobrą wiadomość. Pierwsza rzecz jest taka, że dotacja statutowa, której dysponentem jest Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, nie jest dotacją, która zapewnia istnienie i funkcjonowanie instytutów badawczych. Wszyscy w instytutach badawczych to wiedzą. W różnych instytutach badawczych w różnym stopniu, ale zwykle wysokość dotacji nie przekracza kilkunastu procent budżetu. Paradoksalnie, mechanizm jest taki, że im instytut jest lepszy, tym procentowy udział dotacji w budżecie jest mniejszy. W naturalny sposób budżet zewnętrzny się zwiększa, a przyznawana przez nas dotacja jest mniej więcej taka sama.

Łączenie ma służyć konsolidowaniu potencjału naukowego, ale też konsolidowaniu środków. Oznacza to, że dzięki temu, iż liczba finansowanych instytutów zostanie zmniejszona – docelowo jest to dobry model – będziemy mogli zwiększyć udział dotacji statutowej w ich budżetach. W optymalnej wersji przyszły budżet instytutu badawczego, także rolniczego, mógłby mieć następujące proporcje: 1/3 stanowiłaby dotacja statutowa wypłacana z budżetu państwa, 1/3 stanowiłyby przychody z grantów badawczych pochodzących z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowego Centrum Nauki i 1/3 stanowiłyby przychody ze świadczenia usług, ze współpracy z biznesem.

W tym sensie pozycja finansowa, bezpieczeństwo finansowe tych instytucji, które będą w Narodowym Instytucie Technologicznym, zostanie zwiększona, dlatego że chcemy, aby podjęły one bardziej ryzykowne działania w sensie poszukiwania przełomowych technologii, co nie przekłada się na bezpośrednie i szybkie korzyści. Chcemy instytucjom dać komfort po to, żeby zaczęły prowadzić bardziej ambitne działania, a nie koncentrowały się na prostych usługach.

Oczywiście, nie da się tego zrobić w taki sposób, żeby 1/3 dofinansowania instytucji w ramach Narodowego Instytutu Technologicznego zbudować tylko i wyłącznie poprzez blokowanie dofinansowania pozostałych instytucji. Konieczne będzie zwiększenie ogólnych nakładów na badania i rozwój, ale jest to kwestia kolejnego kroku w następnych latach.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Chciałbym zapytać pozostałych ministrów, czy uważają panowie, że teraz powinni przedstawić swoje prezentacje, czy mamy do końca przeprosić pana ministra nauki i szkolnictwa wyższego z tego, co mógłby już teraz ujawnić nam z tego projektu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję za możliwość dzisiejszego spotkania i dyskusji. Strategia na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju jest dla nas punktem odniesienia, który przekłada się na istotną rolę instytucji naukowych w budowaniu innowacyjności. Dzisiaj w Ministerstwie Rozwoju było kolejne spotkanie. Zaczynamy część operacyjną.

Dodam, że jeżeli chodzi o instytucje naukowe, to do końca roku w ramach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju będzie uruchamiany program operacyjny, który będzie je wzmocniał. W tym również nasze instytucje z obszaru rolniczego, które będą mogły prowadzić transfer wiedzy, wspierać realizację zadań postawionych w Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Są to niebagatelne środki z programu operacyjnego, bo ma być uruchomione do 500 000 tys. zł. Będzie to istotne wsparcie. Właśnie wracam z kolejnych spotkań, na których owe sprawy konsekwentnie, krok po kroku próbujemy posuwać do przodu.

W tej części chciałbym przedstawić następujące sprawy. Mówimy o 115 instytucjach, ale Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi podlega obecnie dziesięć instytucji, dziesięć jednostek naukowych, z których sześć posiada status państwowych instytucji badawczych, a osiem realizuje programy wieloletnie. Instytucje badawcze ministra rolnictwa i rozwoju wsi są zróżnicowane pod względem potencjału naukowego liczonego liczbą zatrudnionych pracowników naukowych, w tym samodzielnych pracowników naukowych, posiadanego zaplecza badawczo-doświadczalnego, prowadzonej współpracy z zagranicą, posiadanego majątku i kondycji finansowej.

Kontynuując przedstawianie naszego stanowiska w kontekście całej koncepcji funkcjonowania instytucji, w tym Narodowego Instytutu Technologicznego, chciałbym podkreślić, że podległe ministerstwu dziesięć instytucji prezentuje wysoki poziom naukowo-wdrożeniowy, co potwierdza ocena parametryczna dokonywana przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Cztery instytucje nadzorowane przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi zostały zakwalifikowane do najwyższej kategorii A, a sześć do kategorii B. Na slajdzie mamy wymienione wszystkie dziesięć instytucji. Za chwilę zobaczymy, jaki jest ich rozkład w skali kraju, gdzie są położone te, które należą do kategorii A, oraz te, które należą do kategorii B.

Ten stan jest wynikiem konsekwentnie prowadzonych działań restrukturyzacyjnych instytucji badawczych, polegających na łączeniu jednostek realizujących zadania z pokrewnych obszarów badawczych. Za cel przyjmujemy powstanie silnych kadrowo, organizacyjnie i naukowo podmiotów, zdolnych do skutecznego konkurowania w ramach wspólnej Europejskiej Przestrzeni Badawczej.

Poseł Robert Telus (PiS):

Co oznaczają kategorie A i B?

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii, Analiz i Rozwoju MRiRW Jarosław Danowski:

Kategoria A to najwyższa kategoria instytutu badawczego, określona na podstawie systemu parametrycznego, o którym wspominał pan minister nauki i szkolnictwa wyższego. Jeden instytut posiada kategorię A+. Jest to Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin z Poznania. Można powiedzieć, że są to instytuty z pierwszej ligi instytutów polskich i światowych.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Od ubiegłego roku w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego trwają prace nad kompleksową reformą nauki w Polsce. Obejmują one również instytuty badawcze. Między innymi są prowadzone prace eksperckie nad powołaniem Narodowego Instytutu Technologicznego, który, według zamierzeń, ma zapewnić skuteczny transfer wiedzy do gospodarki, o czym już wspominał pan minister, jak też efektywną współpracę z przedsiębiorcami. Wyjściowe, brzegowe uwarunkowania również są przez nas tak postrzegane.

Zgodnie z zapisami Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020, Narodowy Instytut Technologiczny będzie integratorem sieci ośrodków badawczych. Były to dawne autonomiczne instytuty badawcze. Według założeń Narodowy Instytut Technologiczny z jednej strony będzie programować działania krajowego sektora naukowo-badawczego poprzez Flagowe Inicjatywy Technologiczne, a z drugiej strony będzie pełnić rolę centrum zarządzającego systemem branżowych innowacji.

Teraz chciałbym przedstawić stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Współpracuje ono z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Prezentujemy stanowisko – jest to istotne – że obok Narodowego Instytutu Technologicznego powinny funkcjonować również określone branżowe struktury zaplecza naukowo-badawczego, które, obok podstawowej statutowej działalności badawczej, nadal miałyby możliwość realizowania dla ministra rolnictwa i rozwoju wsi, na dotychczasowych zasadach, programów wieloletnich o strategicznym charakterze.

Instytuty badawcze nadzorowane przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi realizują zadania badawcze oraz eksperckie, w tym programy wieloletnie, w wielu obszarach kompetencji ministra. Działalność badawcza, wdrożeniowa i upowszechnieniowa instytutów w całości dotyczy szeroko rozumianego sektora rolno-żywnościowego, w tym prowadzenia hodowli twórczej roślin i zwierząt, opracowywania technologii produkcji roślinnej i zwierzęcej, metod ochrony zdrowia roślin i zwierząt, przetwórstwa rolno-spożywczego, dotyczących organizacji procesów technologicznych, opłacalności i aspektów społecznych prowadzonych procesów produkcyjnych w rolnictwie.

Dlaczego taka filozofia rozumowania jest ważna? Działalność ta często obejmuje procesy badawcze o charakterze wieloletnim, związane z zapleczem doświadczalnym zlokalizowanym na terenie całego kraju, jak też prace *stricto* laboratoryjne oraz nauki ekonomiczne. Jest to sytuacja w znacznym stopniu zbliżona do zaplecza badawczego ministra zdrowia, dlatego też zaplecze badawcze ministra rolnictwa i rozwoju wsi powinno być rozpatrywane odrębnie, tak jak zaplecze naukowe resortu zdrowia. Jest to dosyć istotna konstatacja.

Ważną rolę zaplecza naukowo-badawczego ministra rolnictwa i rozwoju wsi jest wspieranie administracji centralnej w zakresie kreowania i wdrażania krajowej i unijnej polityk rolnej i żywnościowej, które realizują dzisiaj nie tylko *stricto* sektorowe cele publiczne, angażując się coraz intensywniej w realizację celów w zakresie polityk energetycznej, klimatycznej, środowiskowej oraz szeroko rozumianego rozwoju społecznego i terytorialnego. Zaplecze naukowo-badawcze warunkuje możliwość skutecznego pozyskiwania i efektywnego wykorzystywania przez Polskę wysokich transferów w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Przypomnę, że rocznie jest to kwota 20 000 000 tys. zł. Przekłada się to bezpośrednio, zarówno na rozwój sektora produkcji rolno-żywnościowej, wysoką nadwyżkę w handlu zagranicznym i sytuację dochodową ludności związanej z rolnictwem, jak też na ogólny rozwój obszarów wiejskich w Polsce.

Charakterystyczną cechą badań rolniczych jest specyficzny przedmiot pracy, którym są żywe rośliny i zwierzęta, a także wieloetapowe procesy w zakresie produkcji

odpowiedniej jakości żywności, która bezpośrednio wpływa na zdrowie konsumentów. Również transfer innowacji z instytutów badawczych, pracujących na rzecz sektora rolno-spożywczego, ma odmienny charakter aniżeli w sektorach funkcjonujących w strukturach dużych przedsiębiorstw. W rolnictwie przeważają masowe upowszechnienia rozwiązań do praktyki rolniczej z wykorzystaniem, między innymi, struktur państwowych ośrodków doradztwa rolniczego.

W konsekwencji, wskazane powyżej cele nauki rolniczej decydują o tym, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie dążyć do utrzymania swego zaplecza badawczego. Będziemy dążyć do utrzymania zaplecza – jest to wcześniej przedstawiany etap – co nie wyklucza jego zreformowania. Dlatego resort widzi potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjnych, które pozwoliłyby na efektywniejsze wykorzystanie potencjału rozwojowego nadzorowanych jednostek, mając na uwadze wieloaspektowy charakter badań. Nie wykluczamy, że część naszych instytutów będzie mogła wejść do Narodowego Instytutu Technologicznego.

Dlaczego to przedstawiam? Można powiedzieć, że to ogólne sformułowania. Z drugiej strony jesteśmy właśnie na etapie omawiania, zastanawiania się, przedstawiania argumentów, logiki, konsekwencji. Mamy dziesięć instytutów. Analizujemy ich potencjał pod kątem potrzeb, które są rozpatrywane. Musi być to równoległe, zharmonizowane z tym, co robi Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, z postępującymi pracami nad ustawą. Dlatego na tym etapie przedstawię jeszcze kilka sformułowań.

Ministerstwo będzie dążyć do tego, żeby przygotowywane rozwiązania zapewniły skuteczny nadzór nad zakresem i sposobem realizacji nauki i badań na rzecz polityki rolno-żywnościowej kraju, z uwzględnieniem ścisłej współpracy z nadzorowanymi jednostkami doradztwa rolniczego, działającymi na terenie wszystkich województw naszego państwa, zmierzając do wzmocnienia rolniczych badań naukowych.

W celu zwiększenia wykorzystania potencjału badawczego nadzorowanych instytutów na forum międzynarodowym Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęło działania na rzecz ich silniejszego włączenia w realizację projektów w ramach programu Horyzont 2020. Jest to dosyć istotna inicjatywa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie ministrze, proszę kończyć, ponieważ kończy się nam czas udostępnienia sali.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

W tej części Horyzont 2020 jest istotnym elementem współpracy. Chciałbym podkreślić, że nie wykluczamy badań naukowych, profilaktyki, promowania. Mówimy też o naszych działaniach, które przedstawiłem państwu w materiałach w bezpośredni sposób. Jednocześnie analizujemy sprawę. Mówimy o PIB-2.0, państwowych instytutach badawczych. W tym zakresie mamy swoje określone spostrzeżenia. Myślimy, że minister musi dysponować zapleczem naukowo-badawczym dostosowanym do potrzeb. Minister widzi także potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań. Dążymy do tego, żeby zapewniły one skuteczny nadzór i sposoby realizacji nauki.

W podsumowaniu trzy konkluzje. Prace dotyczące reformy nauki w Polsce trwają. Obecnie nie zapadły jeszcze żadne decyzje odnośnie do kształtu przyszłej organizacji zaplecza badawczego resortu. Reasumując należy podkreślić, iż trzeba mieć na uwadze następujące fakty. Po pierwsze, konieczne jest dalsze funkcjonowanie w bezpośrednim nadzorze ministra rolnictwa i rozwoju wsi zaplecza naukowo-badawczego wspierającego proces projektowania i realizacji polityk publicznych na rzecz dalszego rozwoju sektora rolno-spożywczego w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu gospodarczym. Po drugie, Narodowy Instytut Technologiczny nie powinien być jedynym sposobem finansowania działalności statutowej instytutów badawczych, działających w obszarze nauk rolniczych, ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Po trzecie, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzone są intensywne prace nad zapewnieniem pełnej spójności działalności zaplecza naukowo-badawczego nauk rolniczych z polityką rządu, realizowaną w ramach rolnictwa i sektora spożywczego.

Prowadząc działania analityczne resort rozpatruje warianty funkcjonowania przyszłego, zreformowanego zaplecza badawczego z preferencją utworzenia Narodowego

Instytutu Rolnictwa opartego na zapleczu badawczym resortu oraz wybranych jednostkach naukowych.

Jeszcze jedno zdanie. Szukając dobrych doświadczeń nawiązaliśmy współpracę z INRA. Byłem w Paryżu, mamy kontakty, w przyszłym miesiącu będą pierwsze spotkania. Były też spotkania z ministrem Bawarii we Freisingu pod Monachium. Mamy doświadczenia dwóch krajów, które pokazują, że instytuty rolnicze należy traktować inaczej niż instytuty techniczne. W kontekście prac, które się toczą, mamy wystarczające argumenty, żeby forsować nasze rozwiązania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Jeszcze króciutko wypowie się przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Bardzo proszę.

Radca ministra w Departamencie Rybołówstwa Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marcin Krych:

Dziękuję państwu za zaproszenie. Szanowni państwo, panie przewodniczący, nasze ministerstwo, to nowe ministerstwo stworzone w celu odtworzenia przemysłu morskiego. Włączono do niego Departament Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który reprezentuję jako radca ministra.

W gestii ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej są trzy instytuty. Oczywiście skupię się na tym instytucie, który był wymieniony, czyli Morskim Instytucie Badawczym. Jest to państwowy instytut badawczy powstały w 1921 roku. Zaraz będzie obchodził stulecie działalności. Morski Instytut Badawczy jest bardzo silnie nakierowany na sferę Morza Bałtyckiego. Jest to główny zasięg jego oddziaływania, jeżeli chodzi o sferę naukową i doradczą. Jest to wąski zakres wynikający ze specyfiki działania instytutu. Jednakże instytut działa bardzo prężnie. Nie dysponuje dużym budżetem, gdyż jest to tylko trzydzieści kilka milionów złotych. Realizuje projekty badawcze, projekty związane z obszarem rybołówstwa morskiego, a także inne badania. Posiada statek badawczy.

Da się zauważyć presję instytutu, żeby łączyć się z tym, co jeszcze pozostało po gospodarce związanej ze sferą rybactwa. Są to różnej jakości patenty i wizje rozwoju tej sfery gospodarki. Jeżeli chodzi o zakres działania, jak już powiedziałem, są to badania, także badania statystyczne związane z programami Unii Europejskiej. Obecnie instytut będzie przechodził modernizację. Na poziomie decyzyjnym będzie się starał wdrożyć pewne zastosowania w sferę gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o krótkie, dwuminutowe pytania ze strony gości. Bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiego Związku Ogrodniczego Zdzisław Woźniak:

Zdzisław Woźniak. Polski Związek Ogrodniczy.

Dziękuję za szeroką informację przekazaną przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Pragnę powiedzieć, że podzielamy pogląd, jaki pan minister Krzysztof Jurgiel zawarł w liście z dnia 16 marca bieżącego roku. Apelujemy o to, żeby była to autonomiczna decyzja ministra rolnictwa i rozwoju wsi odnośnie do tego, które instytuty mogą wejść do Narodowego Instytutu Technologicznego, dlatego że struktura rolnictwa i ogrodnictwa jest odmienna, różna od przemysłu maszynowego, od szeroko pojętego przemysłu.

Jesteśmy zaniepokojeni informacjami zawartymi w projektach, w różnych doniesieniach, które dotyczą eliminowania konkursów na dyrektorów instytutów. Konkursy sprawdzają doświadczenie, wiedzę, umiejętność kierowania zespołami ludzkimi, znajomość języków obcych, staże zagraniczne, kontakty zagraniczne itd. Nie można wyeliminować owych elementów. Nie można wyeliminować konkursów. Może konkursy nie są najdoskonalszą, ale na pewno są najlepszą formą doboru właściwych kadr i dyrektorów.

Są również zapisy dotyczące kadencyjności, ograniczenia kadencyjności dyrektorów instytutów. Proszę państwa, czy w latach 1951-1984 ktoś w ogóle myślał o kadencyjności ojca polskiego sadownictwa, którym był pan profesor Szczepan Aleksander Pieniążek? Czy ktoś myślał o kadencyjności pana profesora Emila Chroboczka, twórcy polskiego

warzywnictwa albo pana profesora Pruszyńskiego z Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu? Proszę państwa, jest to niedopuszczalne. Chciałbym powiedzieć, że nie jest to tylko moja opinia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę już kończyć.

Wiceprezes Polskiego Związku Ogrodniczego Zdzisław Woźniak:

Już kończę. Sięgnąłem w Internecie do opinii konferencji rektorów polskich szkół wyższych, Polskiej Akademii Nauk, jak również Sądu Najwyższego. Wszędzie podważano zapis mający na celu wyeliminowanie konkursów przy wyborze dyrektorów instytutów. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Kolejny głos. Bardzo proszę.

Członek Prezydium Krajowej Sekcji Nauki Instytutów Badawczych NSZZ „Solidarność”, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, Wojciech Kozdrun:

Wojciech Kozdrun. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” w dużym procencie podziela zdanie ministra rolnictwa i rozwoju wsi, pana Krzysztofa Jurgieła, niemniej chcielibyśmy zwrócić się do jego przedstawiciela o uszczegółowienie dwóch zapisów na ostatniej stronie pisma z dnia 16 marca. Chodzi o utworzenie Rady do Spraw Badań i Innowacji. Czy pan minister mógłby powiedzieć coś więcej na ten temat? W ostatnim akapicie jest mowa o preferencji dotyczącej utworzenia Narodowego Instytutu Rolnictwa. Czy byłoby to coś na wzór Narodowego Instytutu Technologicznego? Czy minister rolnictwa i rozwoju wsi decydowałby, czy wchodzi tam wszystkie instytuty czy tylko wybrane? Czy weszłyby tam wszystkie instytuty? Jako Krajowa Sekcja Nauki chcieliśmy poprosić pana ministra o odpowiedź na te pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Związek Polskich Parlamentarzystów, Komitet Rolnictwa, Marian Curyło.

Szanowna Komisjo, panie przewodniczący, mam pytanie praktyczne. Czy instytuty wdrożeniowo-naukowe, niezależnie jak je nazwiemy, mogą być ciałem opiniodawczym? Czy mogą robić ekspertyzy? Czy mogą zaświadczać o wynalazczości, o innowacyjności? Jeżeli mogą, to chciałbym zapytać, dlaczego prokuratura, dlaczego wymiar sprawiedliwości nie posiłkują się waszym doświadczeniem, tylko w spornej kwestii, w której notabene występuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, prokuratura prosi o opinię specjalistę od odtwarzania wypadków drogowych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Kolejny głos. Czy ktoś z gości chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Przedstawiciel Polish Quality Food Gabriel Janowski:

Szanowni państwo, poruszana tematyka, problem instytutów naukowych jest pierwszoplanowy, jeżeli polska gospodarka w przyszłości ma być – dla niektórych być może zabrzmi to jako przesada – wzorem. Dlaczego nie? Dlaczego jakość polskiej żywności nie ma być tym metrem, tym wzorcem, który stanowi metr z Sèvres pod Paryżem, do którego wszyscy inni muszą równać.

Dlatego rozwinęliśmy program, który w skrócie nazwałem PQF, czyli Polish Quality Food, jako miarę żywności najwyższej jakości, do której inni muszą równać. Gdziekolwiek się znajdziemy, będziemy postrzegani jako ci, którzy wytwarzają żywność najwyższej jakości. Oczywiście, żywność najwyższej jakości musi być żywnością bardziej naturalną niż to ma miejsce dzisiaj. Jak państwo wiecie, przemysł, rolnictwo trochę poszły w koleiny produkcji industrialnej, biotechnologicznego agrobiznesu. Zatracono istotę rzeczy. Produkt rolny nie ma jakości, jak podpowiada mi pani poseł. Podam bardzo pro-

sty przykład. Porównując ziemniaki z lat 80. i dzisiejsze, okazuje się, że zawartość wapnia we współcześnie uprawianych ziemniakach jest niższa o blisko 80%, a zawartość magnezu o blisko 40%. Nie chcę tego za mocno rozwijać. W każdym razie, problemem numer jeden jest jakość, jakość i jeszcze raz jakość. Temu powinny być podporządkowane działania organizacyjne instytutów, które to zapewnią.

W naszym programie, połączonym z programem WPW, czyli Witalizacji Polskiej Wsi – PQF i WPW stanowią jeden program – docelowo przewidujemy w partnerstwie publiczno-prywatnym powołanie Instytutu Polskiej Jakości. Zaczynamy od żywności, ponieważ naszym zamieraniem jest to, żeby PQF, czyli jakość żywności stanowiła forpocztę jakości polskich produktów w ogóle. W związku z tym Instytut Polskiej Jakości byłby instytutem spinającym rozmaite działania, być może nawet certyfikującym itd. Nie ma czasu, żeby to rozwijać.

W każdym razie uważam, że w tej chwili minister nauki i szkolnictwa wyższego, jak też w tym przypadku minister rolnictwa i rozwoju wsi, stoją wobec bardzo poważnej decyzji, jak na nowo to zorganizować, żeby nie zahamować, nie stracić potencjału, który mają instytuty, ale jeszcze go spotęgować.

Szanowni państwo, zapraszam do współpracy. Do wszystkich instytutów wyślę krótką informację, ponieważ tutaj nie ma miejsca na przedstawienie całości. Chciałbym powiedzieć, że w poniedziałek miałem spotkanie z dyrekcją Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich, ponieważ jednym z elementów naszego programu Witalizacji Polskiej Wsi jest chów gęsi. Po prostu, mamy tak dużo wolnostojących budynków, że rozpozczeliśmy od gęsi. Drugi program dotyczy roślin zielarskich, stąd moja wizyta.

Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzenia się. Zainteresowanym prześlę nasz program i ideę, o której tutaj w dużym skrócie powiedziałem. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos? W takim razie bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym wrócić do tematu naszego posiedzenia. Na sali w większości są przedstawiciele instytutów, którzy są zaniepokojeni tym, co ma się dziać. Chciałabym uzyskać odpowiedź na pytanie, czy pan minister, biorąc pod uwagę współpracę z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ma jakieś przemyślenia, ile z dziesięciu instytutów, które pan określił i opisał jako te, które służą Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pracują w bardzo konkretnym kierunku i powinny być pod nadzorem ministra rolnictwa i rozwoju wsi, byłoby ewentualnie typowanych do przejścia do narodowego centrum?

Druga sprawa. Rozumiem, że reorganizacja instytutów nadzorowanych w tej chwili przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, o której pan mówił, będzie polegała na powołaniu Narodowego Instytutu Rolnictwa i Żywności. Po reorganizacji będą tam skupione te instytuty, nadzorowane przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, które nie przejdą pod nadzór ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Stąd moje drugie pytanie. Rozumiem, że minister rolnictwa i rozwoju wsi traci kontrolę nad instytutami, które wejdą do Narodowego Instytutu Technologicznego, gdyż przejdą one pod nadzór ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Czy tak?

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Jedno zdanie na temat tego, czy traci się kontrolę. Nie, nie traci się kontroli, dlatego że zarządzanie Narodowym Instytutem Technologicznym będzie kolegialne. Obok dyrektora będzie też rada NIT. W skład rady będą wchodzić podsekretarze stanu z tych ministerstw, których instytuty znalazły się w całym Narodowym Instytucie Technologicznym. W tym sensie, jeżeli Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wskaże instytuty, które wejdą w skład Narodowego Instytutu Technologicznego, w automatyczny sposób jeden z podsekretarzy stanu stanie się członkiem jego rady. Będzie wpływał na programowanie działalności nie tylko instytutów rolniczych, ale też wszystkich instytutów, które znajdują się w Narodowym Instytucie Technologicznym. Oczywiście będzie też wpływał na programowanie działalności instytutów rolniczych. Jeżeli będą tam jeszcze Ministerstwo Rozwoju czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, będą musieli

zarządzać kolegialnie. Chodziło o przełamanie logiki sektorowej, silosów ministerialnych, zachęcenie ministrów do tego, żeby koordynowali całą politykę naukową w ramach jednego gremium, bardzo mocno zorientowanego na praktykę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Właśnie o to mi chodziło. Z wypowiedzi pana ministra wynikało, że część prac wiąże się z zachodzącymi kompetencjami pomiędzy rolnictwem a ministrem zdrowia. Mówimy o bezpieczeństwie żywności i całym sektorze dotyczącym, zarówno zdrowia ludzi, jak i bezpieczeństwa żywności. Chodzi o zdrowie ludzi oraz rolnictwa, czyli producenta żywności. Stąd moje pytanie. Gdyby taki instytut podlegał Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, byłyby spory kompetencyjne. Rozumiem, że w tym wypadku będzie to kolegialne zarządzanie ministerialne.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Proszę.

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Jeżeli można, jeszcze jedno zdanie, panie przewodniczący. Przepraszam, panie ministrze. Jedyna różnica, jaka jest pomiędzy nami, dotyczy kwestii utrzymania dotacji. Decyzja co do tego, że dotacja statutowa jest przenoszona do instytutów należących do Narodowego Instytutu Technologicznego, jest decyzją, która została podjęta na poziomie wicepremierów, którzy koordynują prace Międzyresortowego Zespołu do Spraw Innowacyjności. Liderem, przewodniczącym tego komitetu jest pan premier Morawiecki.

Wydaje mi się, że trudno sobie wyobrazić sytuację, w której pozostaje ta sama struktura finansowania. Wydaje się nam, że jeżeli środki są dedykowane z budżetu nauki, to Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego powinno mieć możliwość – podkreślam – współdecydowania. W Narodowym Instytucie Technologicznym tak będzie. Nie będziemy nadzorować instytutów wchodzących w skład Narodowego Instytutu Technologicznego, gdyż będzie się to działo w ramach kolegialnej rady. W tym sensie jeżeli Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi chciałoby powołać Narodowy Instytut Rolnictwa i Żywności, oczywiście taki instytut może powstać, dlatego że nie zamierzamy monopolizować mapy badawczej. Chcemy jednak wyraźnie powiedzieć, że wówczas taki instytut musiałby być finansowany ze środków rolniczych. Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Potwierdzam, że to prawda. Jeżeli chodzi o dotację, jest spór, dyskusja, jak ma to funkcjonować. Z drugiej strony odpowiednikiem jest Ministerstwo Zdrowia. Chodzi też o specyfikę. Naszym zdaniem, nie możemy porównywać instytutów technologicznych z instytutami rolniczymi. Dyskutujemy, żeby to wykazać. Zresztą tak jest w całej Europie. Dyskusja trwa, na tym etapie nic nie jest zamknięte. Nie chciałbym doprecyzowywać za wielu szczegółów.

Odpowiadając na poszczególne pytania, chciałbym powiedzieć, że jutro mamy spotkanie z instytutami. Troszkę mówię o zasadniczych sprawach, niczego nie precyzując, dlatego że jesteśmy w trakcie dyskusji. Trudno rozstrzygać, kiedy mamy kilka wariantów. Warianty przyszłych instytutów są trzy. Ten, który podałem na końcu, odnoszący się do Narodowego Instytutu Rolnictwa i Żywności, oznacza utworzenie skonsolidowanej grupy instytutów zrzeszonych we wspólnej roboczej firmie, którą wymieniałem, przy zachowaniu osobowości prawnej i nazw poszczególnych instytutów. To po pierwsze. Narodowy Instytut Rolnictwa i Żywności mógłby się składać wyłącznie z instytutów nadzorowanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi – jest to najprostszy wariant organizacyjny – lub ze zbliżonych tematycznie instytutów nadzorowanych przez inne resorty. Nie wykluczamy też przejścia jakichś instytutów spośród dziesięciu. Na tym etapie nie odpowiem których, dlatego że byłoby to co najmniej przedwczesne albo zamykające pewną dyskusję, która się jeszcze toczy. Proszę zatem o trochę cierpliwości. Mamy warianty, przygotowujemy się. Rzeczywiście, są różnice kompetencyjne, głównie związane z finansowaniem, ale niczego nie rozstrzygamy.

Odnosząc się do naszej reorganizacji, właśnie takie jest nasze podejście. Powtórzę jeszcze raz, że mamy bardzo dobre relacje i chcemy korzystać z doświadczeń europejskich, które pokazują różnice. Byłem na rozmowach we Freisingu. Proces reformy instytutów rozpoczął się tam w 2003 roku. Przedstawiano mi różnice pomiędzy Narodowym Instytutem Technologicznym a organizacją instytutów rolniczych. INRA też powiedziała: „przedstawcie nam wasze warianty, a my powiemy wam o naszych doświadczeniach”. Są bardzo, naprawdę bardzo otwarci.

Jeżeli chodzi o informacje, które padały na sali, jeżeli chodzi o PQF, rozmawiałem już z panem ministrem Janowskim. Myślę, że Instytut Polskiej Jakości to dobra formuła, która może się znaleźć, jako ciekawy wyróżnik związany z funkcjonowaniem instytutów. Można do tego wrócić.

Co do konkursów, staramy się tak prowadzić... Proszę mi podać chociażby jeden przypadek, w którym zostały naruszone zasady kompetencyjności, znajomości języków. Nawet ta formuła, która jest, nie wyklucza doświadczenia, jakości kandydatów, którzy obejmują stanowiska dyrektorów instytutów. Proszę o wskazanie, czy taki przypadek miał miejsce. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli chodzi o konkursy, pomimo istniejących rozstrzygnięć prawnych, które są przyjmowane z akceptacją, można będzie – tak planujemy – przeprowadzać konkursy. Nie wykluczam tego. Zmiany prawne rzeczywistość poszła w tę stronę.

Pytania, które padały, dotyczyły jeszcze Rady do Spraw Badań i Innowacji. Poproszę pana naczelnika o odpowiedź na pytanie w tej sprawie.

Naczelnik wydziału w Departamencie Strategii, Analiz i Rozwoju MRiRW Ryszard Jastrząb:

Rada Badań Rolniczych i Wdrożeń została zaprojektowana w celu koordynacji spraw programowania badań strategicznych w sektorach rolnictwa i rolno-spożywczym, w celu programowania badań, jak też wskazań co do sposobu i wielkości finansowania. Jeżeli chodzi o podmioty, które znalazłyby się w owym ciele, wskazujemy na przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. W skład owego ciała wchodziłoby także przedstawicieli wydziałów Polskiej Akademii Nauk o profilu rolniczym, przedstawicieli szkolnictwa wyższego o profilu rolniczym, jak również wskazani pracownicy nauki i praktyki rolniczej. Taki jest zamiar. Rozwój struktur jest na etapie początkowym.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym się zwrócić do pana ministra. Jeżeli chodzi o ostatnią wypowiedź odnośnie do konkursów, chyba próbuje pan zakłamać rzeczywistość. Może w tej chwili konkursy jeszcze obowiązują, ale nie oszukujmy się, że będzie tak jak zawsze. Będzie obniżenie jakości osoby, która będzie mianowana, ponieważ mianujecie. Wszędzie na wszystkich stanowiskach, które tworzycie w nowych jednostkach, mianujecie słabych ludzi, po prostu „PiS-iewiczów”.

Tak naprawdę pytanie jest inne. Nie zapomnę, kiedy w zeszłej kadencji była dyskusja odnośnie do instytutów, jak darliście szaty, że instytuty są świetne, nie trzeba z nimi nic robić, tylko trzeba zrobić jedno, a mianowicie dofinansować. Wobec tego mam pytanie. Panie ministrze, o ile dofinansowaliście instytuty przez półtora roku? Jest to moje pytanie.

Mam jeszcze jedno pytanie. Chciałbym, żeby panie z sekretariatu zwróciły na to uwagę, ponieważ jest to pytanie do pana ministra spraw zagranicznych na podstawie art. 157 regulaminu Sejmu. Kto, w jakim celu, z jaką misją wysłał pana posła Kaczyńskiego do Londynu? Czy jest to na zasadzie... Jest to bardzo ważny temat, dlatego że jest związany z rolnictwem. Czy po nauki wyjścia z Unii Europejskiej, a co za tym idzie utraty finansowania z Unii Europejskiej przez polskich rolników? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiego Związku Ogrodniczego Zdzisław Woźniak:

Jeszcze raz Zdzisław Woźniak. Zostałem wywołany do wypowiedzi odnośnie do konkursów. Nie mówię, że znam przypadki niewłaściwych nominacji. Natomiast proponowane zapisy, o których mówiłem, stwarzają niebezpieczeństwo, że osoby nieodpowiednie, niezwerifikowane, mogą być mianowane na tak odpowiedzialne stanowiska jakimi jest kierowanie instytutami naukowo-badawczymi. To właśnie chciałem podkreślić. Moim zdaniem, jak też środowiska, które reprezentuję, konkursy są najlepszą formą doboru kadr w instytutach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca.

Posel Dorota Niedziela (PO):

À propos finansów, ponieważ instytutom właśnie to chyba jest najbardziej potrzebne, od państwa ministrów chciałabym uzyskać odpowiedź na następujące pytanie. Stworzycie państwo Narodowy Instytut Technologiczny. Była mowa o tym, że w zależności od ewaluacji będzie on finansowany z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Nie widzę tutaj miejsca. Pan minister Zarudzki też powiedział, że będziecie państwo wykorzystywali pieniądze z rozwoju. Wiadomo, że dużo większymi pieniędzmi dysponuje Ministerstwo Rozwoju. Rozumiem, że wdrożenia innowacyjne powinny być współfinansowane przez Ministerstwo Rozwoju. Teraz mam pytanie. Czy z tamtych osi, czy z tamtych pieniędzy będą mogły być dofinansowane instytuty? Czy będzie to tylko *sensu stricto* finansowanie z budżetu nauki? Czy instytuty podległe ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi będą finansowane tylko z budżetu rolnictwa? Problem polega tylko i wyłącznie na tym, czy w systemie finansowania będzie uczestniczyło także Ministerstwo Rozwoju, jeżeli instytuty będą podległe Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale będą wdrażały technologie gospodarcze, będą je patentowały?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Posel Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, chciałbym rozpocząć od podziękowania za to posiedzenie Komisji, za to spotkanie. Odbywa się ono z mojej inicjatywy po to, żeby rozwiązać pewne wątpliwości, pewne informacje, które są rozsyłane w różnych miastach. Jestem z okręgu, w którym leżą Skierniewice. Jest tam bardzo dobry instytut. Bardzo się cieszę, panie ministrze, że jest to instytut kategorii A. Szkoda, że nie A+, ale może w pewnym momencie, jeżeli będzie dobrze funkcjonował, dodamy mu kategorię A+. W mieście są rozsyłane informacje – boli mnie to, ponieważ są rozsyłane również przez pracowników instytutu – że instytut jest do zlikwidowania. Bardzo mnie to zbulwersowało. Stąd była moja prośba, żeby zwołać takie posiedzenie po to, żeby rozwiązać informacje, które są rozsyłane. Myślę, że pani dyrektor pomoże mi w tym, żeby uczulić pracowników, żeby nie rozpowszechniać takich informacji, ponieważ szkodzi to również instytutowi. Szkodzi to atmosferze i instytutowi. Jest to jedna rzecz.

Druga rzecz, panie ministrze. Jeżeli chodzi o instytuty, ponieważ jest to ważny temat – kiedy będą już jakieś ustalenia? Mówił pan, że są trzy warianty, to proszę, żebyśmy jako Komisja na każdym etapie mogli dowiedzieć się o wariantach jako pierwsi, a nie z mediów. Chodzi o to, żebyśmy mogli dyskutować na ten temat, brać udział w dyskusji. Wiemy, że każdy z nas będzie bronić instytutów rolniczych.

Bardzo się cieszę z tych informacji. Panie ministrze, jeszcze raz podkreślę, że bardzo się cieszę, że to my będziemy decydować, to znaczy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie decydować o naszych instytutach rolniczych i łańcuchu żywnościowym. Jest to bardzo dobra informacja, nie ukrywam, iż troszkę się tego obawiałem, że jeżeli wrzucilibyśmy wszystkie instytuty do jednego worka, powstałby taki wachlarz instytutów, że nie służyłoby to żadnemu z nich – ani instytutom technicznym, ani instytutom żywnościowym. Dlatego myślę, że ta informacja, panie ministrze, że to ministerstwo będzie decydować, jest bardzo dobra.

Ciągle ubolewam nad tym, że instytuty – teraz kamyczek do ogródka instytutów – trochę utraciły więzi z rolnikami. Brakuje tego. Brakuje mi tego, że pomiędzy instytutem a rolnikiem nie ma łącznika. Takim łącznikiem powinny być ośrodki doradztwa rolniczego. Panie ministrze, trzeba się zastanowić, czy ośrodków doradztwa rolniczego w jakiś sposób nie włączyć do instytutów, żeby wiedzę, którą wypracują naukowcy, zanieść do rolników, żeby to nie prywatne firmy wykupywały wiedzę i zarabiała na jej przenoszeniu do rolników. Od tego jest nasz ośrodek doradztwa rolniczego, państwowy ośrodek doradztwa rolniczego, żeby zaniósł wiedzę do rolnika. Brakuje mi tego łącznika. Wie pan, panie ministrze, że w mojej koncepcji jest włączenie ośrodków doradztwa rolniczego do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, ale czy nie lepiej te ośrodki włączyć tutaj, żeby wykorzystywać wiedzę?

Panie przewodniczący, drodzy państwo parlamentarzyści, chciałbym zaproponować dezyderat. W naszej Komisji dawno nie było dezyderatu. Proponuję dezyderat do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, który będzie wzmacniał zdanie ministra, że te instytuty, które są instytutami z zakresu łańcucha żywnościowego, z zakresu rolnictwa i żywności, zostały pod nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Panie przewodniczący, proponuję, żebyśmy na następne posiedzenie przygotowali taki dezyderat i przegłosowali go jako Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo musimy walczyć o to, żeby instytuty branżowe, nasze instytuty przez wielkie „N”, były w nadzorze Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Będzie to służyć polskiemu rolnikowi, służyć całemu łańcuchowi żywnościowemu. Dbamy o to, żeby żywność była bezpieczna. Mówił o tym pan minister Gabriel Janowski, mówił o tym, że mamy dbać o to, żeby żywność była bezpieczna. Żywność bezpieczna będzie wtedy, kiedy będzie to w nadzorze Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, będzie to spionowane, „zbranżowane”. Wtedy wspólnie można to robić.

Jeżeli mówimy o reformach w instytutach, o zmianach, to musimy być otwarci. Musimy rozmawiać o tym, żeby instytuty jeszcze lepiej pracowały. Musimy dyskutować na ten temat. Instytuty branżowe na pewno powinny być w nadzorze ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dlatego proponuję, żebyśmy jako Komisja wypracowali dezyderat w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Panie przewodniczący, odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej, chciałbym nieco urealnić obraz instytutów. Jak było powiedziane, instytutów jest dziesięć. Z owych dziesięciu instytutów siedem posiada kategorię B. Skala jest do C. Najwyższa kategoria to A+. Kategorii A+ nie ma żaden instytut. Najwyższej skali nie ma żaden instytut. Trzy instytuty posiadają kategorię A, a 70% posiada kategorię B. Najniższa kategoria to C. Jest to realny obraz.

Pani przewodnicząca pytała o to, czy instytuty będą mogły korzystać ze środków europejskich, umownie rzecz biorąc, tych środków, których dysponentem jest minister rozwoju. Oczywiście, że tak. Uwaga, także dzisiaj mogą z nich korzystać w ramach grantów, które są organizowane w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Trzy z instytutów nie miały żadnego przychodu z grantów z NCBR, z których dzisiaj mogą korzystać. Najlepiej funkcjonujący instytut rolniczy ma w swoim budżecie 4,8% przychodów ze środków europejskich.

Jeżeli, panie przewodniczący, mówimy o naszych instytutach, jest pytanie, czy są one nasze, czy są nasze „nasze”.

Poseł Robert Telus (PiS):

Nasze rolnicze.

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Właśnie. Jeżeli są nasze rolnicze, to mówimy, że powinny być opłacane z kasy rolniczej. Rozumiem, że pan przewodniczący jest konsekwentny w tym względzie.

Poseł Robert Telus (PiS):

To już jest inna kwestia. Uważam, że powinny być opłacane z naszej państwowej kasy.

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Jeżeli z naszej państwowej, to są nasze państwowe, a nie nasza rolnicze. Proszę mi wybaczyć, panie przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Ale rolnictwo również jest w tym państwie.

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Oczywiście wszystkie instytuty są nasze. Zgodzą się panowie? Dokładnie to proponowałem, kiedy odpowiadałem na pytanie pani przewodniczącej. Kolegialny nadzór nad wszystkimi naszymi instytutami. Jest pytanie o to, czy chcielibyśmy, żeby instytuty w większym stopniu korzystały ze środków europejskich. Tak. Każdy instytut badawczy, który dzisiaj istnieje, w ramach konsorcjum, które buduje z przemyśłem – taka jest idea, żeby były nakierowane na komercjalizację – może występować o środki do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, może występować o środki do Narodowego Centrum Nauki, może startować w konkursach, które są organizowane czy to przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, czy to przez inne ministerstwa, i pozyskiwać środki. Środki te są niemożliwe do pozyskania w trybie dotacji, szczególnie dotacji statutowej. Budżet państwa w części 28 – Nauka jest budżetem, który dedykujemy działalności instytutów po to, żeby mogły swobodnie funkcjonować w ramach jednej trzeciej.

Oczywiście z przyjemnością i radością, jeżeli powstanie Narodowy Instytut Rolnictwa i Żywności... Jako Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nadzorujemy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Jak powiedział pan minister, z którym w ramach Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju bardzo dobrze się nam współpracuje, jesteśmy otwarci na to, żeby uruchamiać programy, które będą dedykowane badaniom nad żywnością. Zgadzam się ze wszystkimi z państwa, że żywność powinna być okrętem flagowym naszych produktów. Inne produkty mogą podążać za żywnością. Jest tu absolutny konsensus. Na pewno chcielibyśmy zwiększyć udział i aktywność instytutów bez względu na to – deklaruje to bardzo poważnie – czy będą w Narodowym Instytucie Technologicznym czy będą poza Narodowym Instytutem Technologicznym, żeby mogły korzystać ze środków.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan minister musi skończyć.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dosłownie jedno zdanie, panie przewodniczący. Panie ministrze, jesteśmy na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, komisji resortowej. Mówiąc „nasze” mówię jako członek Komisji, jako rolnik o sprawach rolniczych. Jeżeli jako Polak będę mówił „nasze”, będę miał na myśli wszystkie instytuty w Polsce.

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Zgadzam się, panie przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

Chciałem to tylko wytłumaczyć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Mamy zgodę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja też *ad vocem*. Panie ministrze, nie wiem, czy zdaje sobie pan sobie sprawę z tego, że jeżeli instytuty zajmujące się żywnością... Mówię ze swojej działki. Między innymi żywnością zajmują się instytuty zajmujące się weterynarią. W momencie kiedy będą ubiegać się o granty i będą wrzucone do jednego worka z medycyną – ten worek będzie jeszcze większy – konia z rzędem, jeżeli dostaną odpowiednią liczbę punktów, żeby dostać grant, jeżeli będą badania nad zwierzętami i badania nad dzieckiem. Nie ma takiej możliwości. Wiem, jak wygląda wykonanie. Jeżeli instytuty pójda do dużego worka technolo-

gicznego, przypuszczam, że jeżeli będzie oceniany grant dotyczący zwiększenia udziału białka w strukturze i drugi grant dotyczący zwiększenia wydajności energetycznej, na pewno wygra ten dotyczący wydajności energetycznej. Chodzi tylko o to, żeby mocno zwrócić na to uwagę, że jest to najważniejsze. Jest to *clou* tego wszystkiego. Jeżeli ocenia się instytuty po grantach, a rozpisanie możliwości uzyskania grantów jest takie, że pewne technologie nie są w stanie ich uzyskać, chociaż nie wiem jak by chciały i jak dobre by były, ponieważ nie mają siły przebicia, to wówczas jest to trudno oceniać. Tylko o to mi chodziło.

Podsekretarz stanu w MNiSW Piotr Darudziński:

Tak, pani przewodnicząca, ale proszę pamiętać o jednej rzeczy. W Narodowym Centrum Badań i Rozwoju są programy, które mają charakter programów sektorowych. Jest to prawdopodobne, ale bardzo mało prawdopodobne, żeby instytut rolniczy konkurował o te same środki, o które konkuruje instytut medyczny. Program dla instytutów medycznych, badania medyczne, badania biotechnologiczne, INNOTABOR, badania motoryzacyjne są podzielone.

Pani przewodnicząca zwróciła uwagę na bardzo istotną rzecz. Wydaje się nam – jest to trop, który podzielamy z panem ministrem, bez względu na to, na jakim poziomie konsolidujemy instytuty – że co do zasady konsolidacja instytutów wzmacnia ich pozycję w walce o granty. W przypadku gdy jakiś instytut rolnictwa będzie w Narodowym Instytucie Technologicznym, wniosku nie będzie składał jeden instytut, tylko będzie składała organizacja pod nazwą Narodowy Instytut Technologiczny, która będzie dysponowała o wiele większą siłą przebicia. Będzie ona występowała w imieniu danego instytutu. Jest to wartość dodana, którą dostają instytuty. Jest to całe oprzyrządowanie i wsparcie w staraniu się o granty, zresztą nie tylko polskie granty, ale przede wszystkim granty europejskie.

Ostatnie zdanie. Całkowicie się zgadzam. Mają państwo rację. Mocno zwracamy na to uwagę, starannie się temu przyglądamy. Instytuty rolnicze mają swoją specyfikę. Myślę, że pan minister może to potwierdzić, że nigdy nie wywieraliśmy żadnej presji, niczego nie sugerowaliśmy. Uznajemy zupełnie autonomiczną decyzję Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, uważając, że mamy tutaj do czynienia ze specyfiką. Wcześniej powiedziałem o centrach kompetencyjnych. Szanując wspomnianą specyfikę, instytuty nie są wrzucane do jednego worka. W tym sensie instytuty rolnicze mogłyby w ramach Narodowego Instytutu Technologicznego tworzyć jedno z pięciu, sześciu centrów kompetencyjnych. Być może nawet w takim centrum kompetencyjnym znalazłyby się instytuty, które teraz są u innych ministrów, ale które mają podobne obszary badań. Specyfika na pewno zostałaby zachowana w ramach Narodowego Instytutu Technologicznego, o ile pan minister uzna za stosowne, żeby wskazać którykolwiek z instytutów. Proszę zwrócić uwagę na wszystkie tryby przypuszczające.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, jedna minuta.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Dziękuję bardzo. Myślę, że ważne będą szczegóły. To szczegóły będą rozstrzygały o dalszym funkcjonowaniu instytutów. Chciałbym zapewnić obecne tutaj instytuty, że dobrze rozumiemy potrzeby polskiej nauki i związane z tym potrzeby polskiego rolnictwa. Będziemy to konsekwentnie realizować. Myślę, że ważne jest, że będziemy rozmawiać i będziemy o tym dyskutować. Teraz jest taki etap. To, w którą stronę pójdziemy, będzie zależało od tego, gdzie będą gwarancje bezpieczeństwa dla instytutów, dla ich funkcjonalności, czy coś się zmienia w rzeczywistości. Będzie dla nas wskaźnikiem naszych dalszych prac.

Od razu chciałbym sprostować, dlatego że czasami później... Na dzień dzisiejszy tego nie planujemy. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa będzie funkcjonował już od dnia 1 września. Na tym etapie nie planujemy włączenia jednostek doradztwa rolniczego. Dopóki nie podniesiemy ich z problemów, które mają, nie ma planów włączenia ich do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który jest istotnym elementem zmieniającym naszą rzeczywistość na rzecz funkcjonowania rolnictwa. Jest to ważne, ponieważ

później przekłada się to na rzeczywistość. Wiemy, że budzi to różne emocje. Chciałbym to od razu wyjaśnić.

Dziękuję za dyskusję. Stanowi ona dla nas kolejny krok w poszukiwaniu jak najlepszych rozwiązań, a przecież o to nam wszystkim chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Dunin prosił o odpowiedź.

Poseł Artur Dunin (PO):

Tak. Bardzo proszę o informację, ile pieniędzy więcej poszło na instytuty od czasu przejęcia przez państwa władzy. Dziękuję. Nie odpowiedział pan, panie ministrze, na to pytanie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dziękuję, panie pośle, za pytanie. Jest ono bardzo dobre. Mam tutaj wyliczenia. Muszę szybko wziąć kalkulator. Mam dotacje Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w roku 2015. Musiałbym porównać to do roku 2014. Bardzo dziękuję za to pytanie. Mogę podać dane dla poszczególnych instytutów. Musiałbym to porównać. Nie jestem w stanie teraz panu odpowiedzieć. Dziękuję. Myślę, że będziemy odpowiadać...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Na piśmie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

...na to pytanie przy najbliższej nadarzającej się okazji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję za uwagę. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Jeżeli jakiś instytut chciałby zwrócić się z jakimś konkretnym pytaniem, bardzo proszę uczynić to na piśmie. Przekażemy dalej. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.